

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wykonawcą Centrum (...) znajdującego się w O. przy ulicy (...) było konsorcjum składające się z firm: (...) Sp. z o.o. (lider konsorcjum), (...), (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) N. B. (członkowie konsorcjum). W dniu 05 lipca 2010 roku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K. przy ulicy (...) zawarła umowę o dzieło nr (...) z podwykonawcą – Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością P. P.U.H. (...) z siedzibą w K. przy ulicy (...). Duszy nr 32. Prezesem zarządu P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. przy ulicy (...). Duszy nr 32 był E. P.. Przedmiotem umowy było wykonanie instalacji sanitarnych zewnętrznych na budowie Centrum (...) w O., której inwestorem było Miasto O.. Strony umowy uzgodniły przekazanie placu budowy na dzień 05 lipca 2010 roku oraz czas realizacji robót do dnia 10 września 2010 roku, ustalając ostatnią datę jako termin odbioru wszystkich robót. Przedmiotowa umowa obejmowała wykonanie przyłączy wodociągowych, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz budowę sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz zasilania energetycznego 15kV i 1kV i zewnętrznego układu komunikacyjnego. Budowa przyłączy wodociągowych, kanalizacji sanitarnej i deszczowej nie wymagała pozwolenia na budowę i realizowana była na podstawie zgłoszenia zamiaru budowy obiektów lub wykonywania robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, natomiast roboty polegające na budowie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i deszczowej wymagały pozwolenia na budowę, które wydano w dniu 20 sierpnia 2010 roku i które stało się ostateczne w dniu 06 września 2010 roku. W tym też dniu, czyli w dniu 06 września 2010 roku liderowi konsorcjum wydano dziennik budowy. Stronę zamawiającą na budowie reprezentował prokurent Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), natomiast kierownikiem budowy w zakresie prac objętych wskazanym powyżej pozwoleniem na budowę został S. P., którego wpisano do Dziennika budowy i zgłoszono do Nadzoru Budowlanego. Dodatkowo oskarżony pełnił funkcję kierownika robót Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. przy ulicy (...). Duszy nr 32. Do podstawowych obowiązków S. P. – jako kierownika budowy – należało prowadzenie dziennika budowy, czyli dokumentu służącego do utrwalania na bieżąco wszystkich zdarzeń z procesu wykonania robót budowlanych. Dziennik budowy jest dokumentem urzędowym oraz stanowi część składową dokumentacji budowy, zaś dokonane w nim wpisy mogą skutkować wstrzymaniem budowy czy też koniecznością wykonania określonych robót lub czynności. Inspektorami Nadzoru byli: B. S. – w zakresie sieci sanitarnej, W. U. – w zakresie prac elektrycznych oraz K. C. w zakresie prac drogowych.

/Dowody: umowa o dzieło nr (...) z dnia 05.07.2010r. – k. 7-16,

pismo Urzędu Miasta O. datowane na dzień 25.11.2010r. –

k. 85,

decyzja nr (...) z dnia 20.08.2010r. udzielająca pozwolenia

na budowę – k. 87-88,

dziennik budowy nr 542/10 wydany w dniu 06.09.2010r. –

k. 89-99,

zgłoszenie zamiaru budowy obiektów lub wykonywania robót

budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę – k. 220,

zeznanie świadka H. K. – k. 214-216, 231,

280-281,

zeznania świadka B. S. – k. 217-219, 281-282,

zeznania świadka E. P. – k. 288-289,

wyjaśnienia oskarżonego S. P. – k. 224-226,

272-274, 281, 282/.

Pomimo braku pozwolenia na budowę, w tym dziennika budowy (o fakcie tym doskonale wiedział kierownik budowy – S. P.) wykonawca rozpoczął wykonywanie sieci zewnętrznych w dniu 26 lipca 2010 roku. Na dzień 31 sierpnia 2010 roku zrealizowano 90 % przedmiotowych robót. Następnie oskarżony dokonał następczego rozpisania dziennika budowy za okres od dnia 06 września 2010 roku do dnia 10 listopada 2010 roku. Wpisy do dziennika budowy nr(...)dokonane przez kierownika budowy – S. P. nie odpowiadały rzeczywistości, albowiem przedmiotowe prace rozpoczęto już w lipcu 2010 roku, natomiast dziennik budowy „uzupełniono” po jego wydaniu, dopasowując wpisy do daty jego wydania (Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) Sp. z o.o. w trakcie przedmiotowej inwestycji przystąpiło do prac budowy sieci zewnętrznych w dniu 26 lipca 2010 roku, natomiast w dzienniku budowy wskazano przystąpienie do prac z dniem 07 września 2010 roku). Potwierdzeniem tego, iż zapisy ujęte w dzienniku budowy nr (...)nie obrazują rzeczywistego przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w trakcie wykonania robót przy budowie sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i deszczowych są także dowody z protokołów kontroli zagęszczenia zasypki po wykonywanych pracach przy budowie sieci zewnętrznych z dnia 24.08.2010r., 28.08.2010r., 30.08.2010r., 09.09.2010r. i 11.09.2010r. (ekspertyzy zagęszczania zasypek pod budowę sieci zewnętrznych zostały przeprowadzone na odcinkach na kilka tygodni przed oficjalnym zgłoszeniem rozpoczęcia ich wykonywania w przedmiotowym dzienniku budowy oraz ich odbiorem) oraz karty pracy obrazujące fakt dokonania odbioru sieci wodociągowej na budowie Centrum (...) w dniach: 12 sierpnia 2010 roku, 26 sierpnia 2010 roku oraz 01 września 2010 roku.

W dniu 02.11.2010 roku dokonano odbioru końcowego sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z przyłączami, wybudowanej przy realizacji inwestycji „Budowa Centrum (...) przy ulicy (...) w O. (gotowość do odbioru sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz wodociągowej zgłoszono w dniu 10.11.2010 roku – wpis w dzienniku budowy nr(...))

Końcowy odbiór zadania „Budowa Centrum (...) przy ul. (...) w O.” nastąpił w dniu 14.12.2010 roku.

/Dowody:

protokoły kontroli zagęszczenia zasypki po wykonanych pracach

przy budowie sieci zewnętrznych z dnia 24.08.2010r.,

28.08.2010r., 30.08.2010r., 09.09.2010r. i 11.09.2010r. –

k. 54-77,

protokoły odbioru technicznego – końcowego sieci i przyłącza

kanalizacji sanitarnej, sieci i przyłącza wodociągowego oraz sieci

kanalizacji deszczowej – k. 82-84,

pismo Urzędu Miasta O. datowane na dzień 25.11.2010r. –

k. 85,

decyzja nr (...) z dnia 20.08.2010r. udzielająca pozwolenia

na budowę – k. 87-88,

dziennik budowy nr 542/10 wydany w dniu 06.09.2010r. –

k. 89-99,

protokół przesłuchania świadka A. W. z dnia

24.10.2012r. wraz kartami pracy – k. 108-112,

pismo P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z dnia 28.07.2010r. – k. 138,

pismo P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z dnia 31.08.2010r. – k. 139,

akta sprawy V GC 670/11,

zeznania świadka H. K. – k. 214-216, 231,

280-281,

zeznania świadka B. S. – k. 217-219, 281-282,

zeznania świadka E. P. – k. 288-289,

zeznania świadka A. P. – k. 294,

wyjaśnienia oskarżonego S. P. – k. 224-226,

272-274, 281, 282/.

S. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego i wskazał, że umowa spisana z firmą (...) Sp. z o.o. zawierała adnotację o pozwoleniu na budowę, wobec czego rozpoczęto realizację zadania polegającego na wykonaniu instalacji sanitarnych zewnętrznych. Nadto wyżej wymieniony dodał, że początkowo nie interesował go dziennik budowy, albowiem przedmiotowe prace wykonywał tylko i wyłącznie jako podwykonawca. Podniósł, że dopiero w połowie sierpnia okazało się, iż część przyłączy sanitarnych będzie traktowana jako sieci, które wymagają pozwolenia na budowę. S. P. dodał także, że w tym też czasie został poproszony o objęcie funkcji

kierownika budowy, przy czym dziennik budowy uzyskał dopiero 06 września i od tego też dnia mógł dokonywać tam wpisów. Dodatkowo wskazał, że wpisy dokonywane były pod naciskiem miasta oraz generalnego wykonawcy, którzy uzależnili wypłatę należności od dokonanych wpisów. Nadto oskarżony dodał, że wpisy nierzeczywiste stanowią około 40%, przy czym – jak podał – 90 % budów jest rozpisywane datami „nierzeczywistymi”, albowiem prawo budowlane nie określa terminu do dokonania wpisu. Oskarżony wskazał również, że dziennik budowy to dokument, który powinien dokumentować proces budowlany, w tym datę graniczną zakończenia inwestycji, przez co znaczenie ma data założenia dziennika i zakończenia budowy oraz sposób wykonania prac.

Oskarżony nie był uprzednio karany sądowo. S. P. jest żonaty, ma dwoje dzieci. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem technologii. Obecnie wyżej wymieniony prowadzi własną działalność gospodarczą i osiąga z tego tytułu dochód w wysokości 5.000 zł. S. P. posiada dom o pow. 180 m², przy czym wyżej wymieniony posiada kredyty na sumę około 1 miliona zł (kredyty zaciągnięte na działalność gospodarczą).

/Dowody: wyjaśnienia oskarżonego S. P. – k. 224-226,

272-274, 281, 282,

oświadczenie oskarżonego do protokołu – k. 272,

karta karna – k. 296/.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego co do popełnienia przypisanego mu ostatecznie czynu nie budziły najmniejszych wątpliwości. Już w tym miejscu wskazać należy, że przypisane oskarżonemu zachowanie karalne z uwagi na ogół okoliczności sprawy Sąd uznał za wypadek mniejszej wagi określony w art. 271 § 2 k.k., co uzasadniało zmianę – w stosunku do określonej w akcie oskarżenia – kwalifikacji prawnej tegoż czynu. Wskazać również należy, że incydentalny charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa o stosunkowo niewielkiej społecznej szkodliwości, jego warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, uzasadniały sięgnięcie po środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na dowodach zgromadzonych w aktach sprawy. Sąd uwzględnił zatem niekwestionowane dowody z dokumentów w postaci: pisma Urzędu Miasta O. datowanego na dzień 25 listopada 2010 roku, zgłoszenia zamiaru budowy obiektów lub wykonywania robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, umowy o dzieło nr (...) z dnia 05 lipca 2010 roku, decyzji nr (...) z dnia 20 sierpnia 2010 roku udzielającej pozwolenia na budowę, dziennika budowy nr(...), pisma P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z dnia 28 lipca 2010 roku, pisma P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z dnia 31 sierpnia 2010 roku, protokołów kontroli zagęszczenia zasypki po wykonanych pracach przy budowie sieci zewnętrznych z dnia: 24 sierpnia 2010 roku, 28 sierpnia 2010 roku, 30 sierpnia 2010 roku, 09 września 2010 roku i 11 września 2010 roku, protokołów odbioru technicznego – końcowego sieci i przyłącza kanalizacji sanitarnej, sieci i przyłącza wodociągowego oraz sieci kanalizacji deszczowej, protokołu przesłuchania świadka A. W. z dnia 24.10.2012 roku wraz z kartami pracy oraz akt sprawy V GC (...). Sąd dał wiarę tym dowodom, gdyż wzajemnie ze sobą korespondują, uzupełniając się i potwierdzając. Przedstawiają dane okoliczności w sposób jasny, precyzyjny i szczegółowy. Nadto osoby je sporządzające lub uczestniczące w czynnościach z nimi związanych w pełni zasługują na wiarygodność. Tym samym brak jest jakichkolwiek zasadnych podstaw lub okoliczności, które wskazywałyby na niewiarygodność dowodów wykorzystanych przez Sąd. Natomiast przy ustaleniach sprawy co do sytuacji życiowej, rodzinnej i osobowej Sąd oparł się na dowodach w postaci danych o osobie oskarżonego, natomiast w zakresie ustalenia uprzedniej karalności oskarżonego na danych o karności. Dokonując ustaleń stanu faktycznego pomocne okazały się także zeznania świadków: H. K. i B. S., które to zeznania – zdaniem Sądu – są logiczne, spójne i rzeczowe, a ponadto zeznania te wprost wynikają z dowodów z dokumentów, dlatego też należało uznać je za wiarygodne. Dodatkowo uwzględniono zeznania świadków: E. P. i A. P. oraz wyjaśnienia oskarżonego S. P., przy czym oświadczenia procesowe złożone przez E. P., A. P. i S. P. uwzględniono jedynie w ograniczonym zakresie, tj. w tym zakresie, w którym pokrywały się z wiarygodnymi dowodami wykorzystanymi przez Sąd (kwestia realizowania inwestycji polegającej na wykonaniu instalacji sanitarnych zewnętrznych).

Lektura akt sprawy pozwala na ustalenie, że wykonawca, czyli P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. przy ulicy (...). Duszy nr 32 rozpoczął wykonywanie instalacji sanitarnych zewnętrznych przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, w tym dziennika budowy, który następnie został rozpisany przez oskarżonego za okres od dnia 06 września 2010 roku do dnia 10 listopada 2010 roku. O fakcie tym świadczy nie tylko pismo P.P.U.H. (...) Sp. z o.o. z dnia 28 lipca 2010 roku, w którym podano termin rozpoczęcia przedmiotowych prac od dnia 26 lipca 2010 roku (karta 138 akt), ale także pismo tej samej spółki z dnia 31 sierpnia 2010 roku, z którego wynika, że do daty wystawienia tegoż pisma zrealizowano 90 % przedmiotowych robót (karta 139 akt), gdy tymczasem pozwolenie na budowę zostało wydane w dniu 20 sierpnia 2010 roku, przy czym decyzja ta stała się ostateczna w dniu 06 września 2010 roku i w tym też dniu, czyli w dniu 06 września 2010 roku liderowi konsorcjum wydano dziennik budowy. Tym samym wpisy do dziennika budowy nr (...), wydanego w dniu 06 września 2010 roku, dokonane przez kierownika budowy – S. P. nie odpowiadały rzeczywistości, albowiem przedmiotowe prace – jak już wyżej wskazano – rozpoczęto w lipcu 2010 roku, natomiast dziennik budowy „uzupełniono” po jego wydaniu, dopasowując wpisy do daty jego wydania (Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) Sp. z o.o. w trakcie przedmiotowej inwestycji przystąpiło do prac budowy sieci zewnętrznych w

dniu 26 lipca 2010 roku, natomiast w dzienniku budowy wskazano przystąpienie do prac z dniem 07 września 2010 roku). Potwierdzeniem tego, iż zapisy ujęte w dzienniku budowy nr 542/10 nie obrazują rzeczywistego przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w trakcie wykonania robót przy budowie sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i deszczowych są także dowody z protokołów kontroli zagęszczenia zasyпки po wykonywanych pracach przy budowie sieci zewnętrznych z dnia 24.08.2010r., 28.08.2010r., 30.08.2010r., 09.09.2010r. i 11.09.2010r. (ekspertyzy zagęszczania zasypek pod budowę sieci zewnętrznych zostały przeprowadzone na odcinkach na kilka tygodni przed oficjalnym zgłoszeniem rozpoczęcia ich wykonywania w przedmiotowym dzienniku budowy oraz ich odbiorem) oraz karty pracy obrazujące fakt dokonania odbioru sieci wodociągowej na budowie Centrum (...) w dniach: 12 sierpnia 2010 roku, 26 sierpnia 2010 roku oraz 01 września 2010 roku, czyli przed uzyskaniem pozwolenia.

Fakt rozpoczęcia przedmiotowych prac w lipcu 2010 roku wynika także z zeznań świadka H. K.. W złożonych przez siebie zeznaniach wyżej wymieniony wskazał, że prace związane z budową instalacji zewnętrznych zostały rozpoczęte już w lipcu 2010 roku, czyli przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Świadek ten wskazał również, że kierownik budowy, a to S. P. wiedział, że rozpoczyna przedmiotowe prace bez pozwolenia na budowę i nie mając przekazanego dziennika. Nadto wyżej wymieniony dodał, że dzienniki po otrzymaniu od inwestora zostały przekazane kierownikom robót i znajdowały się w biurze budowy. H. K. wskazał również, że S. P. nie informował go o konieczności rozpisania dziennika budowy niezgodnie z rzeczywistością. Dodatkowo H. K. podniósł, że nikt z ramienia Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) nie kazał rozpisywać dziennika budowy w taki sposób, by dopasować go do pozwolenia na budowę. („Dzienniki budowy zostały przekazane przez inwestora czyli Miasto O. ale nie pamiętam kto fizycznie przywiózł te dzienniki, zostały przekazane one na Radzie budowy mnie. Z tego co pamiętam to dzienniki te były przekazywane razem lub po otrzymaniu od Miasta pozwolenia na budowę. Nie było sytuacji żeby dzienniki budowy były przekazane przez Miasto O. przed uprawomocnieniem się pozwolenia na budowę. Dziennik po otrzymaniu od inwestora przekazałem kierownikom robót i znajdowały się one w biurze budowy (...) firma (...) rozpoczęła prace związane z budową instalacji zewnętrznych w lipcu 2010 roku, wtedy nie było jeszcze pozwolenia na budowę w tym zakresie. Spowodowane to było tym, że chcąc zmieścić się w czasie z realizacją budowy nie mogliśmy czekać na uprawomocnienie się drugiego pozwolenia na budowę. Wcześniej planowaliśmy uzyskać oba pozwolenia na budowę w okresie do kwietnia lub maja 2010 roku. Nie udało się i pozwolenie na budowę sieci zewnętrznych zostało wydane dopiero we wrześniu 2010 roku. W tym czasie prace związane z budową tych sieci już trwały (...) S. P. jako kierownik budowy wiedział, że rozpoczyna prace bez pozwolenia na budowę i nie mając przekazanego dziennika budowy. Nie wiem, w jaki sposób został rozpisany dziennik budowy było to w gestii S. P.. Nie przypominam sobie, żeby S. P. informował mnie o konieczności rozpisania dziennika budowy niezgodnie z rzeczywistością. Nikt z H. nie kazał rozpisywać dziennika budowy w taki sposób, żeby dopasować go do pozwolenia na budowę. Nikt nie ma takich uprawnień żeby zlecić coś takiego kierownikowi budowy, to on odpowiada za budowę” – karta 215 akt).

Uzupełnieniem oraz potwierdzeniem relacji przedstawionej przez świadka H. K. były zeznania świadka B. S.. Świadek B. S. wskazał natomiast, że część prac a to budowa przyłączy wodociągowych, kanalizacji sanitarnej i deszczowej nie wymagała pozwolenia na budowę i realizowana była na podstawie zgłoszenia zamiaru budowy obiektów lub wykonywania robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, natomiast pozostała część, czyli budowa sieci zewnętrznej kanalizacyjnej, deszczowej i wodociągowej wymagała pozwolenia na budowę, które to pozwolenie zostało wydane w sierpniu 2010 roku. Wyżej wymieniony wskazał także, że dziennik budowy został wydany po uzyskaniu pozwolenia na budowę i przekazany Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) jako liderowi konsorcjum, przy czym – jak podał – dziennik ten cały czas był przechowywany na budowie. Dodatkowo B. S. podniósł, że inwestor nie prosił i nie kazał robić wpisów, albowiem przedmiotowe wpisy to wyłączna decyzja kierownika budowy. Nadto wyżej wymieniony dodał, że S. P. nie zgłaszał konieczności rozpisania dziennika budowy niezgodnie z faktycznie wykonanymi pacami, czyli zgodnie z wydanym pozwoleniem na budowę, natomiast on, po wcześniejszym zgłoszeniu kierownika budowy gotowości do odbioru określonego etapu robót, dokonywał wpisu odbierającego roboty lub zgłaszającego poprawki i uwagi.

W świetle powyższego oświadczenia procesowe złożone przez E. P. i A. P. oraz wyjaśnienia oskarżonego mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych jedynie w ograniczonym zakresie, tj. w tych fragmentach, które znalazły

potwierdzenie w wiarygodnych dowodach wykorzystanych przez Sąd (kwestia budowy sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz zasilania energetycznego 15kV i 1kV i zewnętrznego układu komunikacyjnego w ramach realizacji Centrum (...) przy ul. (...) w O. przez P.P.U.H. (...) Sp. z o.o.). W pozostałym zaś zakresie, dotyczącym w szczególności kwestionowania sprawstwa oraz winy oskarżonego, Sąd odmówił im wiarygodności i tym samym mocy dowodowej. Oświadczenia te – zdaniem Sądu – stanowią tylko i wyłącznie za przyjętą – acz nieudolną – linię obrony oskarżonego. W ocenie Sądu zeznania złożone przez E. P. i A. P. są wyrazem nie tylko solidarności, ale przede wszystkim więzi łączącej ojca z synem (E. P. jest ojcem oskarżonego, natomiast A. P. był zatrudniony jako mistrz budowy w P.P.U.H. (...) Sp. z o.o., zaś jego przełożonym był właśnie oskarżony).

Wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono, że oskarżony w okresie od dnia 06 września 2010 roku do dnia 10 listopada 2010 roku w O., działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, poświadczył nieprawdę w Dzienniku Budowy nr (...)wydanym w dniu 06 września 2010 roku przez Wydział Urbanistyki, (...) i Budownictwa Urzędu Miasta w O. co do okoliczności w ten sposób, że w celu ukrycia wykonania prac budowlanych bez uprzedniego uzyskania pozwolenia na budowę dokonał wpisów realizacji poszczególnych etapów budowy, które zostały wykonane przed uzyskaniem prawomocnego pozwolenia na budowę opatrując je datami następującymi po uzyskaniu wspomnianego pozwolenia na budowę. Tym samym oskarżony swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa fałszu intelektualnego. Znamiennym jest bowiem fakt, że dziennik budowy, który nie zawiera rzetelnych informacji jest dokumentem nierzetelnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 06 września 2012 roku, II AKa 81/12), zaś osobą odpowiedzialną za jego prowadzenie jest kierownik budowy. Dodatkowo wskazać należy, że dziennik budowy jest dokumentem urzędowym oraz stanowi część składową dokumentacji budowy, zaś dokonane w nim wpisy mogą skutkować wstrzymaniem budowy czy też koniecznością wykonania określonych robót lub czynności. Dziennik budowy winien zatem stanowić rzetelne oraz uczciwe odzwierciedlenie całego procesu budowlanego, począwszy od udokumentowania chwili wejścia na plac budowy, chronologii wykonywanych prac, w tym także ich odbiorów, usuwania ewentualnych wad i usterek stwierdzonych w protokołach odbioru, aż do całkowitego zakończenia realizacji inwestycji, które to odzwierciedlenie gwarantuje bezpieczeństwo prawne w sytuacji sporów mogących zaistnieć np. na tle rozliczeń między stronami, co w przedmiotowej sprawie miało miejsce. W ocenie Sądu przypisane zachowanie oskarżonego stanowi jednak wypadek mniejszej wagi z art. 271 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wskazać bowiem należy, że oskarżony nie działał z premedytacją. Jego działanie nie było także wyrafinowane. Działanie to w ocenie Sądu było tylko i wyłącznie działaniem nieprzemyślanym, wywołanym zaistniałą sytuacją (możliwość cofnięcia dofinansowania uzyskanego z funduszy unijnych w przypadku przekroczenia terminu wykonania inwestycji), co potwierdził także świadek H. K., który w złożonych przez siebie zeznaniach podniósł, że „nie udało się i pozwolenie na budowę sieci zewnętrznych zostało wydane dopiero we wrześniu 2010 roku. W tym czasie prace związane z budową tych sieci już trwały Ponieważ niedotrzymanie terminu spowodowałoby zapłacenie przez wykonawcę kary umownej oraz zagroziłoby finansowaniu tej inwestycji. Budowa była współfinansowana z funduszy Unii Europejskiej i niewykonanie tej budowy w terminie spowodowałoby cofnięcie dofinansowania dla Miasta O.. Na radzie budowy została podjęta decyzja że w celu uratowania terminu wykonania robót zostaną podjęte prace związane z budową sieci zewnętrznych i w trakcie będziemy uzyskiwać pozwolenia na budowę. Inwestor, czyli Miasto O. było tego świadome” (karta 215 akt).

W realiach przedmiotowej sprawy - zdaniem Sądu - incydentalny charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa oraz jego warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia uzasadniały sięgnięcie po środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Zważyć bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Znamiennym jest przy tym fakt, iż warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.), przy czym w przedmiotowej sprawie czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą grzywny lub karą ograniczenia wolności.

W świetle powyższego analiza dyspozycji zawartej w art. 66 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, iż podstawowymi przesłankami zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania są m. in. brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu oraz ustalenie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Tym samym warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy, bowiem dopiero jej stwierdzenie daje możliwość dokonania oceny czy wina jest znaczna, czy też nie jest znaczna (por. wyrok SN z 09.01.2002 r., III KKN 303/00). Należy przy tym także zauważyć, że nieprzyznanie się oskarżonego do winy nie wyłącza możliwości zastosowania wyżej wymienionego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Znamionym jest bowiem fakt, że Sąd ustalając, czy spełniony został warunek braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu zabronionego dokonuje oceny całości materiału dowodowego, w tym także wyjaśnień oskarżonego, które to wyjaśnienia podlegają takim samym kryteriom oceny jak każdy inny dowód. Zatem fakt, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego nie ma żadnego znaczenia formalnego, zwłaszcza wyłączającego dopuszczalność badania, czy spełniony jest warunek braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu. Tym samym Sąd, po ustaleniu, że okoliczności czynu nie budzą wątpliwości – mimo nieprzyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu – może orzec o warunkowym umorzeniu. Wyraz temu dał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 listopada 2003 roku, V KK 301/03, w którym czytamy: „Sąd może, mimo nieprzyznania się oskarżonego orzec o warunkowym umorzeniu, jeżeli oceni, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości – podobnie jak może również, mimo przyznania się oskarżonego uznać, że wątpliwości takie istnieją i skierować sprawę na rozprawę”.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego – jak już wyżej wskazano – nie mogły budzić wątpliwości zarówno sprawstwo, zawinienie jak i okoliczności popełnienia przez S. P. czynu zabronionego kwalifikowanego treścią art. 271 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przy czym – zdaniem Sądu – wina oraz społeczna szkodliwość tegoż czynu nie są znaczne. Zważyć bowiem należy, że – jak wynika z akt sprawy a to z wyjaśnień oskarżonego – S. P. działał pod naciskiem głównego wykonawcy, zaś owe naciski spowodowane były koniecznością uiszczenia kar umownych oraz możliwością cofnięcia dofinansowania uzyskanego z funduszy unijnych w przypadku przekroczenia terminu wykonania przedmiotowej inwestycji, co podniesiono już wyżej.

W ocenie Sądu zaistniały także pozostałe przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania. S. P. nie był bowiem dotychczas karany sędownie, zaś jego postawa i dotychczasowe życie zasługują na pozytywną ocenę (oskarżony pracuje, ma rodzinę). Tym samym w stosunku do oskarżonego istnieje tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż pomimo umorzenia postępowania karnego S. P. będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni w przyszłości przestępstwa. Zdaniem Sądu przedmiotowe zdarzenie miało w niebudzącym zastrzeżeń dotychczasowym życiu oskarżonego charakter jedynie incydentalny, przez co jego skazanie stanowiłoby zbyt daleko idącą represję karną.

W ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego cele zapobiegawcze oraz wychowawcze spełni roczny okres próby. Należy bowiem zauważyć, że oskarżony to sprawca, który po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem, przez co – zdaniem Sądu – tak orzeczony okres próby pozwoli w sposób wystarczający kontrolować zachowanie oskarżonego i ewentualnie zweryfikować postawioną przez Sąd pozytywną prognozę kryminologiczną.

Całokształt przedstawionych wyżej okoliczności sprawił, iż Sąd orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku. Wydane rozstrzygnięcie – zdaniem Sądu – pozwoli oskarżonemu na zrozumienie jego błędnego zachowania i uniknięcie w przyszłości podobnych czynów.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia powołany przepis prawa i jest konsekwencją wydania w stosunku do oskarżonego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie oraz zaistnienia określonych wydatków w trakcie prowadzonego postępowania. Zdaniem Sądu oskarżony będzie w stanie te koszty uiścić.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.